

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b></p> <p>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— i dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—</p> <p>Na prowincji z pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p>Numer telefonu <b>REDAKCJI I ADMINISTRACJI</b> 221-17.</p> <p>Konto PKO Lwów Nr 504.044.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.</b></p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b></p> <p><b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń</b></p> <p>Za 1 wiersz 10 mm. (10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w ogłoszeniach i nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupna i sprzedaży słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja przetrans słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 6. Z umiarkowaniem nieograniczone 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	---	---	--	---

## KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

Już opuściła mury szkolne młodzież gimnazjalna a wnet też rozpoczną się we wszystkich szkołach wakacje. Młodzież otrzyma świadectwa, które będą uwieńczeniem całorocznej pracy. Jednym z radości, innych smutek zawiadzionych nadziei. Jest to w każdym razie w życiu dziecka moment przełomowy, kwalifikujący je niejako w hierarchii Rzeczypospolitej dziecięcej. Koniec roku szkolnego to dla dzieci zarazem poważna zmiana w życiu codziennym — z członka społeczeństwa szkolnego staje się dziecko na okres wakacyj niejako własnością rodziny. Jest to wreszcie nie tylko przerwa w zajęciach, ale poniekąd przegląd całorocznego dorobku pracy dziecka i nauczyciela.

Bo szkoła to przecież kuźnia przyszłych obywateli, kształtująca dla państwa charakter i zdolność przyszłego żołnierza i pracownika. Nowy obywatel będzie takim jakim go uczyni szkoła.

Za pierwszym etapem przygotowawczym dla szerokiego mas w pracy wychowywania obywateli Rzeczypospolitej jest szkoła powszechna. Ma ona wprowadzić dzieci w świat polskiej kultury, kształcić instynkt społeczny, przygotowywać do służby Państwu a zarazem dać podstawy do dalszego zdobywania wiedzy lub pracy zawodowej. Stanowi ona bazę dla całego szkolnictwa i od jej wartości zależą dalsze losy oświaty. Czynnikiem więc niezmiernie ważnym w całości kształcenia kultury narodu.

W okresie ogólnych zbrojeń, w okresie wytężonej pracy nad wzmoczeniem obronności naszego Państwa niezbędny jest wysiłek nad dobrojeniem duchowym całego społeczeństwa. Pierwszy i zasadniczy krok w tym kierunku — to danie wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej możliwości zdobycia elementarnego wykształcenia w szkole powszechnej. I niestety stwierdzić, dziś z końcem roku szkolnego, musimy, że tej możliwości właśnie nam brak. Około 6 milionów analfabetów i milion dzieci poza szkołą, — to liczby wielkie.

Uporać się z tym złem trzeba. Wspólnym wysiłkiem Państwa i społeczeństwa musi się zdobyć fundusze na budowę nowych szkół, zaopatrzenie ich w urządzenia i pomoce szkolne, oraz na zwiększenie liczby etatów nauczycielskich.

Ale na takie smutne rozważania będzie dość czasu, gdy rozpocznie się nowy rok szkolny. Tymczasem cieszyć się wraz z młodzieżą z tego, że są wakacje, że rozpoczyna się okres wypoczynku tak potrzebnego tym, co cały rok muszą siedzieć w murach miasta.

W krajach zachodnich, koniec roku szkolnego obchodzony jest bardzo uroczysto przez wszystkich obywateli. Jest to ogólne święto w którym biorą udział nie tylko dzieci, nauczyciele i rodzice, ale cała ludność miasta czy wsi.

Wakacje szkolne stwarzają jednak dla społeczeństwa obowiązek wyrażający się w konieczności dbania o to, aby możliwe wszystkim dzieciom było udostępnione świeże powietrze. Dużo się pod tym względem robi. Dzięki obozom harcerskim, koloniom szkolnym, rozmaitym półkoloniom tysiące

# Wielka manifestacja patriotyczna młodzieży wiejskiej.

Warszawa, 21. 6. (PAT.) Wczoraj odbył się w Warszawie kongres Centralnego Związku Młodej Wsi, na który przybyło kilkadziesiąt tysięcy uczestników z całej Polski. W godzinach rannych na Polu Mokotowskim panował ożywiony ruch. Uczestnicy kongresu grupowali się regionami w swoim obozie, a następnie przemarszerowali z pocztami sztandarowymi w kierunku trybun.

Na trybunie głównej ustawiono ołtarz polowy, za trybunami na wysokich masztach powiewały flagi o barwach państwowych. Przy wjeździe na pole mokotowskie ustawiono bramę tryumfalną, przybraną zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych i barwach czerwono-zielonych.

Na uroczystość przybyli: premier gen. Sławoj Składkowski, pp. ministrowie Kościłkowski, gen. Kasprzycki, Poniałowski i Grabowski, wice marszałek Senatu Barański, reprezentujący p. marszałka Prystora, wice marszałek Sejmu Kielak, reprezentujący p. marszałka Cara, podsekretarze stanu Korsak i Ujejski, senatorowie i posłowie, wojewoda Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Pohoński, przedstawiciele wojska i władz cywilnych. Na szczelnie wypełnionej trybunie honorowej zauważyliśmy również szefa sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego i szefa organizacji wiejskiej O. Z. N. sen. gen. Galicę. Trybuna wypełniła szczelnie licznymi zgromadzoną publiczność.

Na chwilę przed rozpoczęciem u-

## Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza.

Po kazaniu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli p. Marszałek Śmigły Rydz i p. Apolonia Książkopolka, gospodyni z powiatu sokolowskiego.

Po poświęceniu sztandaru p. Marszałek Śmigły Rydz wygłosił następujące przemówienie:

„Panie prezie, młoda wsi!  
Za chwilę ten piękny sztandar przejdzie z moich rąk, stanie dumnie między wami, jako wasz podniosły, wielki orędownik i patron, którego będziecie czcili, którego będziecie kochali.

Niechaj ten sztandar będzie wśród was stale nakazem obowiązku ideowego, nakazem sumienia i honoru waszej pracy nad wsią, nad jej życiem i nad duszą wsi.

Nie jeden sztandar z pośród naszych zwycięskich sztandarów żołnierskich przeszedł z moich rąk, do twardej rąk żołnierskich. Gdy wam ten sztandar mam dać, powtórzę to, co mówię, zwracając się do serc moich żołnierzy, niechaj ten sztandar będzie z wami zawsze na tych drogach, które prowadzą do chwały Narodu polskiego i do wielkości polskiego Państwa.“

Następnie p. Marszałek wręczył sztandar prezesowi Centr. Zw. Mł.

młodzieży znajdują wychnienie na łonie przyrody, znajdują zdrowie i radość. Ale niestety, nie dla wszystkich jeszcze dzieci ta skromna radość wakacyjna jest dostępna.  
Jeżeli zaś każda blada twarz dziecka,

uroczystości kongresowych przybył na Pole Mokotowskie p. Marszałek Śmigły Rydz, którego powitali przy bramie tryumfalnej członkowie Rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele, oraz prezes Centr. Związku Młodej wsi Stanisław Gierat, który przedstawił Panu Marszałkowi członków zarządu i Rady naczelnej Centr. Związku Młodej Wsi.

W chwili przyjazdu p. Marszałka na Pole Mokotowskie uczestnicy kongresu odśpiewali hymn narodowy. Po powitaniu p. Marszałek Śmigły Rydz w samochodzie dokonał przeglądu grup uczestników kongresu, uszykowanych bardzo sprawnie i wyglądających niezmiernie malowniczo w swych strojach regionalnych. W chwili, gdy p. Marszałek przejeżdżał wśród szeregów, młodzież wiejska wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Naczelnego Wodza, oraz manifestowała swą radość z jego obecności, wyrzucając w górę czapki i kapelusze.

Po dokonaniu przeglądu p. Marszałek Śmigły-Rydz udał się w towarzystwie p. Premiera, członków Rządu i prezesa Gierata na trybunę główną, zajmując miejsce w specjalnie przygotowanym dla niego fotelu.

Nabożeństwo połowe odprawił kanclerz połowej kurii biskupiej ks. Mauersberger. Po nabożeństwie ks. Mauersberger wygłosił podniosłe kazanie, w którym rozwinął hasło „Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe“.

Wsi Gieratowi, który przejmując, powiedział:  
**„ŚLUBUJEMY DOZGONNĄ PRACĘ DLA POLSKI“.**

„Ślubuję ci panie Marszałku na ten sztandar, że prowadzić będę robotę dla Polski w czasie pokoju i w czasie wojny“, po czym prezes Gierat przekazał sztandar pocztowi, wygłaszając następnie dłuższe przemówienie.

„Przeżywamy wielki dzień w dziejach organizacji — mówił p. Gierat. Między nami znajduje się Marszałek Polski, Edward Śmigły Rydz, Wódz naczelny, pierwszy obywatel po Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, syn ludu.

Dostąpiliśmy tego zaszczytu, że pan Marszałek trzymał do chrztu nasz sztandar, który będzie widomym symbolem pracy i walki o duszę młodzieży wiejskiej. W dzisiejszym dniu zebrani na kongresie ślubujemy dozgonną pracę dla Polski i walkę o jej mocarstwowy rozwój pod wodzą twoją panie Marszałku“.

## Deklaracja ideowa Związku Młodej Wsi.

Warszawa, 21. 6. (PAT.) Deklaracja ideowa Centr. Związku Młodej Wsi, odczytana przez prezesa C. Zw. Mł.

W. Gierata na uroczystości kongresu w dniu 26 czerwca 1937 r.  
Założenia ideowo-wychowawcze Centr. Związku Młodej Wsi:  
1) Istotą ruchu, Ruch młodowiejski jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzających wespół z ogółem młodego pokolenia Pol-

„Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz niech żyje“. Okrzyk podnieśli uczestnicy kongresu z entuzjazmem.

Po powitaniu p. premiera, członków rządu oraz przedstawicieli pokrewnych organizacji prezes Gierat m. in. powiedział:

„Ruch młodowiejski jest ruchem młodych, obejmującym młodzież chłopską i dlatego nie rości sobie pretensji do odgrywania roli politycznej w państwie. Politykę zostawia starszemu społeczeństwu. Ruch młodowiejski służy zgoda innym — wychowawczym zadaniom.

Ale my młodzi chłopcy polscy stanowimy kadry społeczeństwa, które wejść do życia jutro. Dlatego też z uwagą śledzić musimy bieg życia narodu, czuć wrażliwość z nim wszystkie jego troski i nadzieje, wiedzieć, jakie przemiany wstrząsają jego wnętrzem.

Chcemy by w historii ruchu chłopskiego w Polsce ten długoletni okres zaturawania od młodości duszy chłopskiej partyjnymi hasłkami zapisany został do bezpowrotnej przeszłości. Chcemy, by młode pokolenie chłopskie w Polsce odwróciło się od zburzonych już ze starości kramików partyjnych i wchodziło w życie z wiarą w konsolidację ruchu chłopskiego w Polsce na nowych zasadach, Ideą tej konsolidacji pragniemy przepoić nasze młode szeregi.

Nasz ruch młodowiejski, pod którego sztandarem chcemy zjednoczyć zastępy wszystkich młodych chłopów, musi dać Polsce chłopu-bojownika, zaprawionego w pracy gromadzkiej do jak najodpowiedzialniejszej służby dla narodu i państwa.

Centralny Związek Młodej Wsi nie jest i nie będzie nigdy zwykłą fabryką nabytku partyjnego. Świadczyć bowiem o tym dostatecznie przekonujące społeczno-wychowawcze metody naszej całej pracy. Chcemy, by młody chłop, który przejdzie przez nasze koła był przede wszystkim typem moralnie zdrowym, żeby w naszych zespołach zaprawiał się do pracy oświatowej, kulturalnej, samorządowej i gospodarczej, żeby jak najwyszczególniej pogłębiał swą wiedzę, żeby wreszcie nauczył się samodzielnie myśleć i tworzyć. Chodzi więc nam o wychowanie pełnowartościowego typu chłopu-obywatela.

I przepojeni do głębi tym podstawowym celem nie opieramy swej pracy na ilości mechanicznie szeregowanych w naszej organizacji członków, lecz na ich jakości. Ta wieczna troska o udoskonalenie moralno-społeczne jednostki stanowi podstawową zasadę naszej pracy i metod wychowawczych.

L.  
(Dalszy ciąg na str. 2-giej.)





